GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

Z KRAKOWA DNIA 28. PAZDZIERNIKA 1812 Roku WE SRODE.

Z Drezna d. 9 Października.

N. Król oświadczył korpusowi swoiego woyska pod dowodztwem Jenerała Lecoq z okazaney waleczności w potyczkach pod Pruszaną i Podubnem ukontentowanie swoie, tudzież Jenerała porucznika Lecoq komanderskim, a 24 officerow i sztabowego Medyka Schöne kawalerskim krzyżem orderu woyskowego S. Henryka zaszczycił. Jenerała porucznika i Brygadyera Jana Adolfa Thielmana wyniosł oraz na godnosc barona.

Z Mont de St. Marsan d. 3 Października.

Listy z Walencyi pod d. 19 Wrzesnia donoszą, iż korpus woyska Andaluzyyskiego pod Marszałkiem Soultem, Xięciem Dalmacyi, złączył się z środkowem woyskiem pod rozkazami N. Króla Hiszpańskiego i korpusem Xcia Albufery (Marszałka Suchet.

Z Paryża d. 13 Października.

Dwudziesty drugi Biulletyn Wielkiego Woyska.

W Moskwie d. 27. Września 1812.

Jeneralny konsul Lesseps mianowany został jeneralnym intendentem prowincyi Moskiewskiey. Urządził on iuż municypalność i kilka kommissyy, które z samych kraiowcow się składaią. — Pożary zupełnie ustały. Codziennie odkrywamy składy cukru, futer, sukna, i t. d. Woysko nieprzyiacielskie zdaie się do Katugi i Tuli uchodzić. W ostatniem mieście znayduie się naywiększa w całem Moskiewskiem państwie fabryka broni. Przednia straż nasza stoi nad Jakrą. — Cesarz mieszka w Imperatorskim pałacu w Kremlinie. W zamku tem znaleźlismy wiele ozdob do namaszczenia Cesarzow służących i wszystkie przed 100 lat zdobyte na Turkach chorągwie. — Pora iest tu niemal taka, iak na końcu Października w Paryżu. Deszcz pada czasami; mieliśmy iuż także cokolwiek szronu. Moskwa i inne pobliskie rzeki nie zamarżaią nigdy, iak zapewniaią przed drugą połową Listopada. — Większa część woyska stoi w Moskwie i wypoczywa po wielkich trudach.

Woysko przeciw Portugalii działaiące. — Dwa tysiące Hiszpanow, poprzedzaiących woysko Angielskie, uderzyło d. 20 Września na straże Jenerała brygady Gauthier przy Rodanos; Jenerał ten ściągnął natychmiast swoią brygadę do kupy, poszedł przeciw nieprzyiacielowi, uderzył na niego, opanował bagnetem kilka iego stanowisk. Zołnierze 118go i 119go pułku przezwyciężyli wszystkie mieyscowe przeszkody, porazili nieprzyiaciele i do odwrotu do Villafranca przymusili. Zabrano mu 150 jeńcow.

Ministerium woyskowe. — Mamy doniesienie, że woysko południowey Hiszpanii złączyło się z środkowem. Złączenie

to nastąpiło d. 30 Września w Tawarra (w Murcyi) między dywizyą Jenerała Treilhard i przednią strażą południowego woyska pod Jenerałem Soult. Ostatni postąpił nazaiutrz z swoią jazdą do Albacete, a mieysce iego zastąpił w Tawarra Jenerał Hrabia Erlon. D. 30 Września znaydował się Xże Dalmacyi osobiście w Calaspara, skąd poiechał zaraz do N. Króla Katolickiego do San Filipe.

Wypis z prywatnego listu pod d. 17 Września z miasta Moskwy.

Korzystam z pierwszey chwili spokoyności po okropney scenie, którey byłem razem widzem i ofiarą. Osiadły od 20 lat w Rossyi, doznałem, iak wszyscy cudzoziemcy, którzy nie są muzykantami, tanecznikami, przedawaczami modnych towarow lub nauczycielami ięzykow, wszelkiego rodzaiu prześladowania od zazdrosnych i chciwych kupcow Moskiewskich; lubo często skrzywdzony od niegodziwych dłużnikow, oszukany od spekulantow i kłocony od patronow, poszczęściło mi się iednak nabydź murowany dom i zebrać uczciwym sposobem maiątek. Lecz owoc 20to letniey pracy zginął w iedney godzinie! Podpalacze zniszczyli większą część moich składow i znalazłbym się był z moią familiią bez przytułku, gdyby woyska Francuzkie nie były wstrzymały pożaru, który groził iuż moiemu domowi. — Dzika radość, z iaką ludzie nie maiący nic do stracenia, podpalali gospody niemieckie, które tem były w mieście Moskwie, czem iest przedmieście S. Antoniego w Paryżu, nie zadziwiała bynaymniey tych, którzy znaią nienawiść Moskalow przeciw tym nawet cudzoziemcom, którym winni początkowy swoy polor. Lecz można*ż* się było spodziewać, żeby ci sami podpalacze zapalali z takąż radością domy swoich współziomkow! Tak się iednak stało, i to dowodzi, że ci, którzy spalili Moskwę, nie będą mieli nagany z Peterzbu ga. Od dawnego czasu postrzegałem zazdrość między dawną i nową stolicą państwa. Moskwa, miasto więcey Azyatyckie, niżeli europeyskie zachowało zasady barbarzyństwa i dzikości, które w dzieiach Moskiewskich tyle kart zapełniły krwawemi scenami. W tem to mieście bawiły dawne familiie, które okazywały zawsze wstręt do panuiącego teraz domu; tu przenosili się popadli w niełaskę dworacy i łączyli się z przeciwnikami dworu; tu knowały się owe spiski, które spychały nieraz z tronow Monarchow Rossyyskich. Bez nienawiści większey części będących na urzędach i posiadaiących zaufanie mężow przeciw mieszkańcom miasta Moskwy, nie powziętoby zapewne okropney myśli spalenia handlowego i rękodzielnego miasta 300,000 dusz maiącego. Lecz ieżeli który z intrygantow wmowił w dwor Peterzburski, że naywiększe to miasto nie było potrzebne do pomyślności państwa, tedy osobliwsze to zaślepienie wkrotce zniknie, skoro da się widzieć, iż zniszczenie kupcow Moskiewskich pociągnie za sobą zgubę kupcow w wszystkich handlowych miastach Rossyyskich. — Niektórzy zapewniaią, iż pomiędzy podpalaczami postrzegli pewną liczbę kozakow. Szczególna niechęć tego narodu przeciw mieszkańcom Moskwy, wiadoma iest wszystkim wędrownikom. Anglicy, którzy w roku 1802 przebiegli posady kozackie w powozkach w Moskwie robionych, witanemi byli: *Oto hultaie Moskiewscy*! Zapewniaią nawet, iż wielu kozakow powrociło do posad swoich z znaczną zdobyczą, którą na nieszczęśliwych mieszkańcach tego miasta zdobili. — Uwagi iednak godną iest rzeczą,

iż na dwa dni przed nadciągnieniem Francuzow, lud tego miasta sądził ieszcze bydź Moskalow zwycięzcami. Wielkorządca tak dalece utwierdził to mniemanie w pospolstwie, iż ktokolwiek poważyłby się był wątpić o tem, byłby rozszarpany. Bogaty bankier żyd prosił o pozwolenie przeniesienia się z naylepszemi swoiemi rzeczami do Tweru, lecz wtrącony został do więzienia w pośrod naigrawan dzikiego pospolstwa.

Dziennik Państwa po dniem 2go b. m. umieścił z Gazety Angielskiey *Morning Chronicle*, następuiące uwagi nad skutkami woyny między Francyą i Moskwą. (Poprzedzaią one wzięcie Moskiewskiey stolicy.)

"Dzieie rozumu ludzkiego nie wystawiaią nam nic tak nadzwyczaynego, iak iest niewiadomość względem teraźnieyszych zdobyczy, względem przyszłych postępkow i względem dalszych zamiarow Napoleona w woynie na północy wiedzioney.

"Jeżeli są widoki polityczne niezaprzecznie za nierozsądne i niedorzeczne uważane, temi są niewątpliwie te wszystkie, iakiemi staraią się usprawiedliwić rady gabinetu Moskiewskiego: dzieie wspominaią o ludach uciekaiących przed potężnym zwycięzcą i zostawuiących za sobą pustynie, aby mniey spieszno były ścigane. Tegowieczna zasada naucza nawet wystawić raczey most złoty silnemu nieprzyiacielowi kiedy ucieka, a niżeli przywieść go do rospaczy; lecz niewidzieliśmy ieszcze dotąd w rocznikach politycznych i woyskowych, przykładu szaleństw podobnych tem, które pozwalaią nieprzyiacielowi opanować bezkarnie kray bogaty i żyzny, zaiąć naypięknieyszą część obszernego Państwa, okrytą wspaniałemi miastami i liczną ludnością. Aby na to pozwolić, trzeba do tego bydź z niewolonym przez ciągle i nieodwetowane klęski, albo też źle rozumieć interes własney sławy i kraiu. Ta iest iedyna *alternatywa* dla Moskali w wyroku, maiącym się wydać względem obecney kampanii, iuż tak pamiętney i ważney dla przyszłych iey skutkow.

"Obrzydzenie iakie w nas sprawuią kłamstwa, któremi nadużywaią codziennie łatwowierności publiczney, prawiąc nam o pomyślnościach Moskiewskich i ich *Te Deum*, skłoniło nas abyśmy wydali na widok publiczny prawdziwe położenie rzeczy, a przez to dowiedli: że woyna zaczęta od Moskali, a prowadzona iak widzieliśmy, może przynieść zaszczyt osobistey odwadze ich żołnierzy, lecz niezawodnie musi się skończyć ich zagładą.

"Na prożno prawią o zaciągach w mieście przed którego bramami stoi iuż nieprzyiaciel; daremnie rozmyślać nad zrobieniem dywersyi w tyle dowodzcy, którego zwycięstwo poprzedza: dywersya może uzupełnic zgubę woyska pobitego, lecz niezdoła zrobić ważnego wrażenia na nieprzyiacielu tryumfuiącym, kiedy mimo tego użył wszystkich środkow, iakie mu potęga iego podaie, aby nie był napastowanym w stanowiskach, które zostawia za sobą. Kto widzi powiewaiące swe sztandary nad wieżami stolicy, gdzie zastąpił mieysce swego nieprzyiaciela, ten niema czego lękać się drugiey woyny, którąby ten sam nieprzyiaciel mogł mu wydać, na pustych i wycięczonych iuż granicach swego kraiu. To można zastosować do owych przygotowań, iakiemi łudzą nas tak dawno, a oraz do wszystkich niedorzeczności utworzonych ku u-

wiecznieniu błędu ludow: kiedy syn Filipa traktował w stolicy Persyi — kiedy Rzymianie traktowali z zwyciężonemi we wszystkich stolicach ucywilizowanego świata, nieustępowali nic z warunkow, których nałożenie zdawało im się bydź sprawiedliwe i polityczne, bo mała liczba niechętnych usuwała się ze środka na koniec swoiego kraiu i tam składała niedołężne hufce opodal nieprzyiaciela, przed którego obliczem pierzchnęła haniebnie.

" Jakiż iest teraźnieyszy stan woyny? Państwo Moskiewskie obszernieysze iest od owego założonego niegdyś w dawnych Włochach; mimo iego wielkości, iednę z dwoch przepysznych stolic nieprzyiaciel w krotce dosięgnąć, drugą w krotce zaiąć może. Nikt nie powątpiewa w teraźnieyszym położeniu rzeczy, aby niebyło zamiarem Napoleona, zatknąć orły swoie na murach Moskwy, a mało zapewnie iest wątpiących, iż Napoleon ma środki do spełnienia swych groźnych zamiarow; lęcz są tacy którzy wnoszą, że gdy tam nawet stanie, Państwo Moskiewskie całe ieszcze będzie i że stolica Państwa założonego od Piotra Wielkiego, może sama przez się utrzymać Władcę swego na wzniosłym stopniu, który zaymował między Monarchami Europy i Azyi.

"Krotki wywod zniszczy to mylne mniemanie. Krew nie iest bardziey potrzebną do bytu zwierzęcego, iak kraie zaięte teraz przez Francuzow a szczególniey Moskwa, ieżeli do niey wnyydą (czego Boże uchoway) (1) są potrzebne do utrzymania handlu, mocy, bogactw, potęgi, bytu nawet Peterzburga.

" Wspaniała ta stolica iedynie tylko dla tego w pośrod bagnisk została wystawioną, ponieważ iey założyciel chciał dosięgnąć Baltyku. Morze Białe, Azowskie, Kaspiyskie, i Czarne — niewystarczały widokom nieograniczoney dumy Piotra Wielkiego, a ta polityka pociągnęła za sobą środki dokonywane w całey rozległości obszernego Państwa, aby zwrocić źrodła handlu z łożysk naturalnych i łatwych, a znaglić ie do bieżenia korytami naymniey łatwemi i naymniey zdolnemi do przebycia. Skutkiem prac całego wieku, skutkiem nieprzyiacielskich krokow zewnętrznych a uciskań wewnętrznych, osiągnął nakoniec sam Peterzburg połowę handlu całego mocarstwa. Nie łatwo uwierzyć, że liczba statkow płynących rocznie kanałem Ładogi do tego ulubionego handlowego miasta, wynosiła przed końcem roku 1800 do piętnastu tysięcy; gromadziły tam one rozmaitemi kanałami rozdzielaiącemi Państwo, bogactwa iego: niektóre z nich przybywały od ogromnych lasow Syberyi, więcey iak 1000 mil ubiegłszy.

" Po tym rzucie oka łatwo iest uzasadnić wniosek: że miecz Francyi przeciąwszy *arterye*, zniszczył i zdrowie i życie Peterzburga; i że zaięcie linii ciągnącey się od uyścia Dźwiny aż do Moskwy, zrywaiąc wszelkie związki z całą częścią Europy, leżącą na południe tey granicy, zapewnia zaymuiącemu posiadanie wszelkich źrodeł dochodow Państwa. Istota i cecha handlu Peterzburskiego nie ma ani iednego rysu podobieństwa z handlem każdego innego kraiu. Odgłos zwycięstw nie narusza tam spokoyności mieszkańcow: dym rękodzielniczych piecow nie ćmi iak tu (w Londynie) atmosfery; dom bogatego handlownika nie iest zawalony ogromnemi pakami i beczkami, których się u nas na placach morskich i handlo-

(1) *Bóg poszczęścił dobrey sprawie, Francuzi w Moskwie!*

wych napatrzyć można. Wszyſtko tam wskazuie siedlisko Cesarskie, gdzie się tylko przepych i bogactwa spoſtrzegać daią, a gdzie nie można wyśledzić mozołowych środkow niezbędnie potrzebnych do ich nabycia; i chociaż nic niepochodzi z wewnątrz ſtolicy, wszędzie iednak trudni się przemysł utrzymaniem iey okazałości. Trzy głowne Moskiewskie rzeki, Dźwina, Niemen i Dniepr wypływaią z iednych bagnisk w pobliżu Smoleńska. Niedaleko ſtamtąd ieſt znaczny przeſtwor kraiu tak zaokrąglony, iżby go łatwo ogrodzić można; ſtamtąd to pochodzą owe konopie, których Wielka Brytania tak bardzo potrzebuie dla użytku swey żeglugi i prywatnych. Trzy wielkie składy tego ziemiopłodu, oraz innych rozmaitych kraiowych towarow założone są w bliskości. Jeden z nich ieſt w Gżacku, gdzie dziennik Francuzki 3go b. m. ieſt datowany; oprocz tego znayduią się na około obszerne gmachy, w których przygotowywaią wszyſtkie te płody, nim w handel przeydą.„

"Takie ieſt położenie, takie krainy, takie fabryki, które Moskale zniewoleni byli wydać nieprzyiacielowi. Peterzburg będąc od nich zależnym i wszyſtko maiąc z tych okolic, ſtracił zupełnie ważność swoią: można sobie wyſtawić iak Francuzi będą umieli korzyſtać z owey wielkiey łatwości, którą im podaie kray taki do przewożenia tego wszyſtkiego co tylko przydatnem dla siebie bydź osądzą, bądź do Rygi (ieżeli ią wezmą) bądź do Memla lub Gdańska, albo też w każde inne dogodne mieysce na południe odnogi Finlandzkiey.

" Skutki takowego nadzwyczaynego i nagłego wywozu mogą bydź z wielu względow, bardzo korzyſtnemi dla prowincyy zachodnich Moskiewskich i dla Polski. Wszyſtkie surowe prawa, w brew dobru kraiowemu, nakazuiące dowoz do miaſta Imperatorskiego tych obfitych płodow, skutkiem zniszczone zoſtaną. Handel zwrocony do swego naturalnego biegu zakwitnie, a Peterzburg sam tylko na tem (2) cierpieć będzie.

" Doſtrzeże każdy, że w tym naszym rozbiorze ſtanu Państwa Moskiewskiego, w pośrod okropney niszczącey go walki, nieuważaliśmy skutkow z względu na nas samych; niezaymuiemy się teraz tym przedmiotem, chociaż z tak bliska dotyczy się naszey na morzu przewagi, a oraz pomyślności naszego handlu; iednakże przedmiot ten zdolny ieſt wzbudzić uwagi naygłębszego potrzebuiące zaſtanowienia i nie byłoby niepodobieńſtwem dowieść, że w tem oſtatniem politycznem wnioskowaniu, rownie trafnem iak inne, miniſterium nasze dopnie, iak zwykle, obudwoch celow, które zdaie się zawsze zamierzać sobie. Przywiedzie do zguby naszego sprzymierzeńca, a nam samym da ią uczuć w bardzo dotkliwym sposobie: dzikie przeznaczenie Anglii, smutny skutek iey polityki, od dziesięciu lat woyny tak nieroſtropnie prowadzoney, zwala zawsze na nas i na tych, których włączamy do naszey sprawy, wszelkie nieszczęścia iakiemi chcieliśmy obarczyć i zniszczyć potęgę nieprzyiaciela, biegłego w używaniu przeciw nam naszych własnych natężeń.„

Z Berlina d. 10. Października.

Wczoray wieczorem Fligel adjutant Królewski Major Wrangel przywiozł Królowi doniesienie od Jenerała-porucznika

(2) *Spalenie Moskwy zadaiąc cios nieodwetowany handlowi Moskiewskiemu, pogorszyło widocznie położenie Peterzburga.*

Jork z Mitawy pod d. 3 b. m. pisane o wypadkach kilkudniowych bitew, które korpus Pruski pod rozkaszami tegoż Jenerała zostaiący z nieprzyiacielem stoczył, i w których dawną sławę oręża Pruskiego w świetny sposób utrzymawszy, nader ważny plan nieprzyiacielski, któryby w skutkach swoich mógł się stać bardzo szkodliwym, wniwecz obrocił.

Istotna treść tego doniesienia iest następuiąca:

"Od dnia 19 Września rozeszła się była pogłoska, że osada Rygi 20tu lub 30 tysiącami ludzi powiększoną została, i że się gotuie do uderzenia z całą siłą na korpus Pruski, a naymocnieysza kolumna miała działać przeciwko Mitawie. W niedogodnem stanowisku, iakie na ow czas korpus zaymował, musiał Jen. Jork spokoynie czekać na wszelki przypadek. Gdy mu dnia 26 Września po południu Pułkownik Horn doniosł, że nieprzyiaciel z przemagaiącą siłą zagraża stanowisku iego pod Tamoszną, odparłszy iuż wszystkie iego straże, rozkazał mu Jenerał, aby się cofnął za Muszę, a w przypadku potrzeby aż za Eckau dla odkrycia przez to planu nieprzyiacielskiego i przedsięwzięcia potem stanowczych środkow. Na ten koniec udał się Jenerał z mocnym oddziałem na rozpoznawenie gościńcem prowadzącym z Mitawy do Rygi, gdzie się z pewnością dowiedział, że większa część korpusu Finlandzkiego i wiele innych bataliionow z Inflant i Estonii dnia poprzedzaiącego wieczorem do Rygi przybyły. — Jeszcze tey nocy postanowił Jenerał Jork opuścić stanowisko przy Olai, i połączywszy się z oddziałem Pułkownika Horna, stawać w szyku boiowym pod Eckau. Ledwie to połączenie przyprowadzone było do skutku, gdy dnia 27 Września około pierwszey z południa kolumny nieprzyiacielskie pokazawszy się uderzyły na Jenerała porucznika Massenbach, który z jazdą i dwiema bateryami konney artyleryi w bliskości rzeki był zostawiony, aby o ćwierć mili za rzeką na wzgorzu z innemi korpusami stanowisko zaiął. Jenerał Major Kleist pozostał był pod Mitawą, z 5cią bataliionami, 3ma szwadronami i dwiema bateryami dla obrony szańcow przedmostowych. — Zaiąwszy Jenerał Jork stanowisko, dał rozkaz Jen. porucznikowi Massenbach, aby z jazdą stanął w szyku boiowym przy korpusie. Nadciągnął niebawnie nieprzyiaciel z znacznie przemagaiącym korpusem, ktorego kolumny iuz z daleka usiłowały oskrzydlić lewe skrzydło korpusu Pruskiego. Już odtąd nie wątpił Jenerał, że przedsięwzięcie nieprzyiaciela wymierzone iest na wielkie działa do oblężenia sprowadzone, a pod Ruhentalem stoiące, aby przez opanowanie onych oblężenie Rygi przynaymniey w tey kampanii niepodobnem uczynić. Jenerał Jork zatem wszelkich ruszył sposobow dla obrocenia wniwecz tego niebezpiecznego planu; iakoż cały korpus Pruski na sztych wystawić musiał dla dopięcia tak ważnego zamiaru. Wrocił się więc Jenerał do Bowska, dla uniknienia w dniu tym bitwy, gdyż się spodziewał, że się tam połączy z Pułkownikiem Hünerbein, któremu Marszałek Xże Tarentu poruczył dowodztwo brygady stoiącey pod Friedrichsstadem. Lecz Pułkownik ten dla tego, że nieprzyiaciel ciągnął na Eckau, miał wiele drogi do obchodzenia, a gdy Jenerał Jork d. 28 z rana nic o nim się nie dowiedział, nie pozostało mu, iak ściągnąć do siebie oddział Jenerała Majora Kleist, i Mitawę opuścić; postanowił także iść naprzeciw tegoż Jenerała pod Ruhenthal,

gdzie ciężkie działa bez zaprzęgu ſtały, i w przypadku naynieszczęśliwszym przy nich walczyć. Nieprzyiaciel przeſtał na tem, że Bowsk osadził, i bataliion fizylerow zoſtawiony tam z dwoma szwadronami huzarow, dla utrzymania związku z Pułkownikiem Hünerbein, z miaſta wyparł. Dnia 29 z rana ſtanął oddział Jenerała Majora Kleiſt pod Ruhenthalem, i dowiedziano się, że znaczny nieprzyiacielski korpus przeprawiwszy się przez Aę, dąży do Ruhenthal. Wyprawił natychmiaſt Jenerał Jork lewe skrzydło korpusu pod sprawą Jenerała Kleiſt z odwodem naprzeciw nieprzyiaciela na lewym brzegu rzeki Aa, aby tam na niego uderzyć tak, iak iuż przednia ſtraż pod Pułkownikiem Jeanneret na prawym brzegu Aa z pomyślnym skutkiem uczyniła. Ledwie Jen. Kleiſt z nieprzyiacielem się spotkał, aliści nayzacięrsza rozpoczyna się walka, która do poźney nocy trwała, a w którey na końcu bagnet tylko dokazywał. Nieprzyiaciel zupełnie był odparty i musiał w nocy znowu przez Aę się przeprawić. Zabrano mu tego dnia 500 jeńcow.

" Dnia 30 z świtem ścigany był nieprzyiaciel na obu brzegach Aa, a gdy się przy Schlokhoff zatrzymał, kazał znowu Jenerał dowodzący nań uderzyć. Uderzenie to odbyło się z naywiększą dokładnością. Nieprzyiaciel był znowu wyparty z posady swoiey, a trzeci pułk Moskiewski ſtrzelcow, i bataliion odwodowy 25go pułku ſtrzelcow musiały broń złożyć przed pułkiem huzarow Pruskich i ſtrzelcami przedniey ſtraży. Tylko naywiększe znużenie woyska, które przez 4 dni prawie bez posiłku i w uſtawicznych było obrotach, nakłoniło Jenerała dowodzącego do wſtrzymania dalszego ścigania nieprzyiaciela, i dokonania klęski iego. — Po południu ſtanęła brygada Pułkownika Hünerbeina pod Ruhenthalem.

" D. 1 Października z rana, Pułkownik Jürgas czyniąc rozpoznawanie z dwoma szwadronami swego pułku i bataliionem piechoty, napadł na pułk dragonow Finlandskich, pułk kozakow i kilka szwadronow huzarow; pobił ie i odparł, a prawie cały pułk kozakow zrąbanym zoſtał. W tymże czasie i pod zasłoną tego rozpoznania połączył Jenerał dowodzący na prawym brzegu Aa naywiększą część korpusu, zoſtawiwszy tylko na lewym brzegu przednią ſtraż pod Pułkownikiem Jeanneret i brygadę Pułkownika Hünerbeina, aby tam przeciwko nieprzyiacielowi działały, gdy Jenerał dowodzący z głownym korpusem przez Mitawę w tył mu zaydzie. Obrot ten głownego korpusu wykonany był bez trudności; ale przednia ſtraż musiała zwieść żwawą potyczkę, którą nieprzyiaciel kilkokrotnie na nowo rozpoczął, lecz zawsze był odpartym, aż nareszcie przyciśniony obrotami oddziału 7mey dywizyi, przymuszonym zoſtał w nocy do opuszczenia ſtanowiska swego i cofnienia się do Peterhoff i Olai.

" D. 2 Października wysłano w pogoń za nieprzyiacielem, który się do Rygi cofał, i dościgniono tylko ze 20 kozakow i kilka set marudow, których w niewolą zabrano.

" Korpus Pruski zabrał w tych zwycięzkich potyczkach przeszło 2500 jeńcow, i iedno działo. Strata ogólna nieprzyiacielska wynosi do 5000 głow, a Pruska w zabitych i ranionych naywięcey 1000. Z officerow, którzy się szczególniey popisali, wymienia Jenerał dowodzący Jenerała Kleiſta, Kapitana Schak, Kapitana artyleryi Rentzel, tudzież wszyſtkich dowodzcow pułkow i bataliionow.

"Jak ważne było zwycięztwo Prusakow, okazuie się ztąd, że Jenerał Gubernator Essen iuż przybył z Rygi do Mitawy, dla urządzenia na nowo prowincyi, którą iuż za odzyskaną rozumiał; co teraz niespodzianie na niczem spełzło.

"Jenerał Jork chcąc dać wypocząć woysku po tak wielkich trudach, stanął pod Mitawą, a straże iego zaięły znowu dawne stanowiska niedaleko Rygi.,,

Z Wiednia d. 20 Październik.

Dalszy ciąg Dziennika działań C. K. Austryackiego posiłkowego korpusu,

Dowodzący C. K. posiłkowym korpusem Feldmarszałek Xże Schwarzenberg donosi z głowney kwatery Adamkowa przy Brześciu Litewskim pod d. 10 Października, o przeyściu swoim z d. 3 na 4 b. m. na prawy brzeg Bugu, gdzie z posiłkowym i siodmym korpusem zaiął stanowisko nad rzeką Muchawcem. Tu przyłączył się do niego w naywiększym porządku i bez straty Feld. porucznik Siegenthal, który miał zlecenie zasłaniać iego cofanie od Tury przez Rudnią i Kobryń na Bułkow. — D. 4 uderzył nieprzyiaciel żywo na iego straże pod Brześciem, sądząc, że to miasto lekko tylko było osadzone; ale żywo został odparty i znaczną poniosł w kozakach stratę. Poźniey rozkazał dowodzący Feldmarszałek przedsięwziąść rozpoznanie ku Szczebrynowi, dla przekonania się o sile nieprzyiaciela, co szczęśliwie dokonanem zostało, wypędziwszy go z lasu. Nieprzyiaciel postąpił z swey strony gościńcem od Kobrynia z piechotą i jazdą naprzod. C. K. przednie straże niepotrzebowały iak tylko cofnąć się do piechotą osadzonych punktow, aby mu wyrownały i attak iego odparły, który on iednak, lubo bez żadnego skutku, pomnożoną siłą ponowił. Do 10 b. m. zaszły tylko przy rozpoznawaniach utarczki z niewielką z naszey strony stratą. W iedney z tych utarczek Jenerał major Xże Aloyzy Lichtenstein drasniony został kulą w lewe udo, co nie wstrzyma go dłużey od służby iak dni 14. Jenerał major Mariassy draśniony także został kulą działową, ale tak lekko, że nie będzie dłużey iak pierwszy chorował. Oprocz dopiero wspomnionych jenerałow chwali dowodzący Feldmarszałek dobre sprawienie się Feld. porucznika Bianchi, Jenerała majora Andrassy, Pułkownika Geiger i Majora Hr. Langiera od pieszego pułku Kotulińskiego, nakoniec Podpułkownika Mazur od pułku Dawidowicha, który w potyczce d. 8 życie utracił.

Rozmaite wiadomości.

Podług doniesień z Moskwy pod d. 6 Października woysko Francuzkie przy piękney pogodzie doznaie tam naywiększey spokoyności. Korpusy Króla Neapolitańskiego i Xcia Poniatowskiego poszły za woyskiem Moskiewskiem do Kaługi.

Berlińska gazeta przywodzi iako rzecz osobliwszą, iż od 28 Marca do 1 Września stało w Berlinie na kwaterach i żywiono 240,000 żołnierzy i officerow, a miasteczko Lanenburg w Pomeranii, które tylko 189 domow liczy, miało na kwaterze i żywiło w podobnymże przeciągu czasu, to iest od 15 Kwietnia do Października 63,464 żołnierzy i officerow.

Przy transporcie Moskiewskich jeńcow, który d. 26 Września do Berlina nadciągnął, a d. 28 w dalszą udał się drogę, znaydowało się także 3 kałmukow, którzy rożnią się od innych ludow małemi oczami, wypukłemi policzkami i płaskim nosem.

W Konstantynopolu pokazała się morowa choroba.

DODATEK

DO № 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28. PAZDZIERNIKA 1812 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 24 Października.

Woyska sprzymierzone Austryackie i Saskie przez swe rozmaite poruszenia obróciły wniwecz zamiary nieprzyiaciela. Moskale z korpusem, który się przeprawił pod Brześciem, uderzyli na nie w dniu 18 b. m. ale waleczność tych woysk odparła nieprzyiaciela, który pobity i odpędzony, ścigany był przez resztę dnia na pół drogi od Biały do Brześcia, zostawiwszy na polu bitwy znaczną liczbę zabitych i ranionych, i straciwszy iedno działo 12funtowe z wozami ammunicyynemi, oraz 200 niewolników, zabranych przez woyska sprzymierzone.

Nadciągnęły tu d. 20 b. m. pułk piechoty Francuzkiey, zwany Isle de Rhé, d. 21 ieden batalion Wircburgski, a d. 23 Pułkownik Baron Stokowski z częścią pułku swoiego z Hiszpanii, oddział dragonow i oddział ułanow Francuzkich.

Xże Reggio (Marsz: Oudinot) z odniesionych ran powrócił do zupełnego zdrowia.

Ostatnie listy z miasta Moskwy są pod d. 9 b. m. Główna kwatera N. Cesarza Napoleona była tam ciągle. Król Neapolitański i Xże Poniatowski posunęli się na gościńcach ku Tuli i Kałudze. Niedaleko tego ostatniego miasta, przednie straże nieprzyiacielskie odparte zostały z znaczną stratą.

W doniesieniach o bitwie pod Mozayskiem ogłoszonych w kraiach Moskiewskich, sami Moskale wyznaią stratę swoię w zabitych i ranionych do 25,000 ludzi, i że między pierwszemi znayduią się Jenerałowie Kutaicow i Tuczkow, a między rannemi Xże Bagration (ten umarł), tudzież Jenerałowie Tuczkow 2gi, Xże Gorczakow, Bachmetiew, Hr. Woroncow i Kretow. — Według tychże doniesień, woysko Dunayskie pod Admirałem Czyczakowem połączyło się nad Styrem z korpusem Jenerała Tormansowa d. 22 Września, a pierwszy obiął dowodztwo po drugim (który do głównego woyska wezwany został) w dniach pierwszych b. m.

Wypis z listu ze Swisłoczy niedaleko Bobruyska pod d. 3 Października, do Redakcyi Gazety Warszawskiey.

Po odłączeniu dywizyi JW. Jenerała Dąbrowskiego od 5go korpusu, przeznaczoney do trzymania w zamknięciu twierdzy Bobruyska, i po przybyciu teyże dywizyi do Mohilowa, wysłał zaraz Jen. Dąbrowski Jenerała Dziewanowskiego z brygadą iego przeciw Jen. Moskiewskiemu Zapolskiemu, który natychmiast z okolic Mohilowa cofnął się ku Mozyrowi. Poczem Jen. Dziewanowski powrócił z 7mym pułkiem jazdy do dywizyi, a pozostał dla uważania Zapolskiego Pułkownik Hornow-

ski z swoim 17tym pułkiem piechoty i 15tym jazdy. Tymczasem postępowała dywizya ze Swisłoczy ku Bobruyskowi, maiąc co wiorsta prawie do czynienia z nieprzyiacielem, ale zawsze dla nas korzystnie. Gdyśmy byli w Wołczynie, nadszedł nam pułk Francuzki zwany de Marche i bataliion 33go lekkiey piechoty, które Jen. Dąbrowski posłał do Kisielewic dla zupełnego przecięcia związku twierdzy z Jen. Ertelem. Gdy się to dzieie, dwie kolumny Moskalow, iedna Pułkownika Dreiera, druga Pułkownika Baranowa, maiące po 4 bataliiony, chciały się przedrzeć z Czernichowa do Bobruyska. Wysłał Hornowski Kapitana Bromirskiego z oddziałem jazdy na rozpoznanie, który przydybawszy oddział nieprzyiacioł w Rochaczewie, część go wykłuł, a 60 tak Kozakow iak piechurow zabrał i przyprowadził. — Uwiadomiony Jen. Dąbrowski, iż Ertel z całą siłą swoią ciągnie przeciw naszey dywizyi, posłał walecznego Małachowskiego Pułkownika pułku 1go piechoty z tymże pułkiem do Hornowskiego z rozkazem zastąpienia tym kolumnom. Małachowski na czele pułkow 1go i 17go piechoty a 15go jazdy rozbił naprzód pod Kazmierowką kolomnę Dreiera, który śmiertelnie był ranionym; a potem obrociwszy się przeciw Baranowowi, posłał Hornowskiego z 8 kompaniiami, i Szefa Fontanę z 2ma dla bronienia przeprawy. Rozpędził rownież kolumnę Baronowa, zabrał mu bagaże, wielką aptekę, i 300 ludzi, a wielu się potopiło. Tu Kapitan Wężyk raniony, a Podpułkownicy Fontana i Leszczynski pięknie się popisali. Niedobitkow ścigał i zabierał Jen. Dziewanowski. Nadciągnął Ertel do Chłuska. Miarkuiąc Jen. Dąbrowski, iż Ertel chce się przedrzeć do Bobruyska, kazał Majorowi Hersan dowodzącemu pułkiem de Marche, 3000 ludzi wynoszącym, wstrzymywać Ertela. Pułk ten o dwie mile od Wołczyna ucierał się od 3ciey po południu do 10tey w nocy, który przy pomocy 300 naszych, wyszłych ze szpitalu, a będących pod sprawą Kapitana Poradowskiego z pułku Małachowskiego, przymusił nieprzyiaciela cofnąć się znowu do Chłuska. Oprocz wielu zabitych miał Ertel 800 ranionych, których do Chłuska przywieziono. Rozumieiąc Jen. Dąbrowski, iż Ertel cofnął się w celu napadnienia na Mińsk, gdy nie mogł weyść do Bobruyska, zostawił Hornowskiego dla pilnowania nieprzyiaciela od strony Mohilowa, zwrocił Małąchowskiego, i stanął w mocnem stanowisku pod Swisłoczą, skąd na wszystkie strony posyła oddziały jazdy i woltyżerow, które codziennie przyprowadzaią niewolnikow z bronią, i konie.

D. 22 Września odebraliśmy wiadomość o zdobyciu Moskwy, którą Jen. Pakosz przywiozł, a nazaiutrz była msza i *Te Deum* z tego powodu przy wystrzałach z dział i paradzie woyskowey. Nastąpiło śniadanie obozowe u Jen. Dziewanowskiego, a obiad i bal u Jen. Dąbrowskiego, na których było licznie zgromadzone obywatelstwo z okolicy.

Odtąd nic ważnego nie zaszło u nas do dnia dzisieyszego. W ostatnich atoli dniach Szef szwadronu z pułku 15go jazdy Psiarski schwytał Kapitana Sprawnika i 3ch Assessorow wysłanych z Bobruyska dla zbierania żywności do magazynu. Po wybadaniu ich względem stanu twierdzy, odesłał ich nasz Jenerał naczelny wziąwszy rewersa, iż gdyby powtornie za twierdzą byli schwytani, rewersa te będą dla nich wyrokiem śmierci. Napisał także do Jenerała Moskiewskiego Ignatyewa

wyrażaiąc, iż można bydź meżnym, a nie okrutnym, iak był Ertel względem naszych urzędnikow. — Kapitan Raduszkowski z pułku 7go jazdy tak Kozakow napędził na błota, że iednych potopił, drugich wyſtrzelał, a kilkunaſtu przyprowadził. Toż uczynił Podpułkownik Lux z 17go pułku piechoty. — Dwa patrole z pułku 2go jazdy, ieden pod sprawą Porucznika Kosińskiego, drugi pod Porucznikiem Dębińskim, przydybały ſtu kilkudziesiąt Kozakow we wsi Brozy. Cały ten oddział Kozakow częścią wykłuty, częścią zabrany, procz kilkunaſtu, którzy pieszo na błota uciekli. Między innemi zginął sławny Partyzant Kozacki Kapitan Czarnozubow, na którym wiele krzyżow znaleziono, a na żołnierzach iego medale, za przeyście gór Szwedzkich. Smierć tego Partyzanta wielki żal i poſtrach w Kozakach sprawiła.

Dnia 26 i 27 Października 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
Korz:	Przenicy	18	—	16	15	15	—	14	—
nowe	Zyto	13	—	12	15	12	—	11	—
nowy	Jęczmień	13	—	12	15	12	—	11	—
—	Owsa	6	—	5	15	5	—	—	—
—	Jagieł	24	—	22	—	20	—	19	—
—	Grochu	18		16	—	15	—	14	—
—	Rzepaku	20	—	19	—	18	—	—	—

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, iuż Dziennikiem Departamentowym Nr. 14 na ſtronnicy 144 obwieścił woyskowych pensyonowanych, z Francyi dla których z Paryża do Warszawy pieniądze za czas od dnia 18 Marca 1810 do 1go Kwietnia 1811 r. nadeszły, a dla których spodziewanemi były. Odebrawszy teraz od W. Kommissarza woiennego z dnia 10go b. m. Nr. 555 wiadomość, iż i te spodziewane pieniądze iuż się tu w Krakowie znayduią, które W. Hołownia Płatnik dywizyi 4tey ſtosownie do nadeszłych Mandatow, wypłacać będzie, to ieſt:

1 dla Daniela Bonkiewicza na złp. 76 gr. 4.
2 — Józefa Gajosińskiego , — 465 — 14.
3 — Jana Gembach . . . — 145 — 28.
4 — Alexand. Gołembiowskiego 262 — 2.
5 — Jana Kleyn . . . . . — 309 — 2.
6 — Tomasza Molewskiego . — 126 — 14.
7 — Alberta Maleckiego . — 69 — 22.
8 — Adalb. Marszałkowskiego — 227 — 9.
9 — Łukasza Montarynga . — 144 — 21.
10 — Andrzeia Nawarskiego . — 319 — 24.
11 — Józefa Piſtkowskiego zamiaſt de Piątek , . — 73 — 4.
12 — Jakóba Podobny . . . — 5 — 21.
13 — detto detto . . . — 38 — 22.
14 — Francisz. Szymańskiego — 134 — 7.
15 — Jana Wessołowskiego . — 342 — 22.

Wszyscy więc tu wzmiankowani woyskowi, zechcą się po wypłatę ich należytości do Biora W. Kommissarza woiennego udawać. Na dal zaś, ażeby żadne nie zdarzało się opoźnienie, Prefekt do Odezw swoich w Dzienniku Departamentowym Nr. 8 ſtronnicy 84 i Nr. 5 ſtronnicy 53 i 54 odwołuie się, i naywiększą w tey mierze pilność wszyſtkim Władzę Adminiſtracyyną w Departamencie piaſtuiącym poleca. W Krakowie d. 14 Października 1812.

W niebytności JW. Prefekta, na obieździe Departamentu bedacego.

Wielogłowski, Zaſtęp. Prefekta.

Kalinka, Z. S. J.

Podpisany Pisarz Sądu Pokoiu Powiatu Miechowskiego Dep. Krakowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż z mocy delegacyi od JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Dep. Krak. pod dniem 3 Sierpnia r. b. Nr. 2793 sobie daney, rzeczy ruchome po niegdy Xiędzu Karolu Morąwieckim Prebendarzu przy kościele Zielenickim pozoſtałe, iako to: sprzęty domowe, suknie, pościel, ksiązki i inne, na dniu 8 Liſtopada r. b. od godziny 9 z rana zacząwszy, tu w Miechowie w domu pod Nrem 15 przy rynku ſtoiącym przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawać będzie. Dan w Miechowie d. 18 Października 1812 roku.

Woyciech Kowalski, P. S. P. P. M.

Pisarz Aktowy Powiatu Szydłowskiego, ma honor donieść Publiczności, iż z mocy zlecenia Wysokiego Trybunału do Nru 2951 wyszłego, będą sprzedawane w mieście Chmielniku powiecie Szydłowskim na dniu 16stym Listopada r. b. rożne ruchomości, iako to: łyżki srebrne, pościel, suknie, bydło, i inne sprzęty gospodarskie po ś. p. Józefie Kopcińskim pozostałe. W Szydłowie d. 12 8bris 1812,

M. Romanowski, P. A. P. S. D K.

Sto pięćdziesiąt beczek wapna niegaszonego świeżo wypalonego wraz z beczkami i galarkiem małym czyli krypą JPana Wincentego Kopaczyńskiego własne w cegielni Ur. Kazimierza Kraiewskiego w Kaźmierzu nad Wisłą pod Nr. 36 przez publiczną licytacyą dnia 6 Listopada r. b. o godzinie 9tey rano sprzedawane będą, Maiący chęć nabycia zaopatrzeni gotowemi pieniądzmi w mieyscu i czasie znaydować się zechcą.

W Krakowie d. 20 Października 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Gdy się na terminie w dniu 10 Kwietnia r. b. naznaczonym żaden z wezwanych wierzycieli do Massy krydalney niegdyś Wney Joanny Piaskowskiey interessowanych niestawił, przez co czynność w Sprawie tey konkursowey Dekretami J. K. X. Mości przepisana dopełnioną bydź niemogła: przeto w skutek zlecenia Prześwietnego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Radomskiego Wydziału IIgo do liczby 119 wydanego i na mocy Dekretu J. K. X. Mci dnia 15 Lipca 1809 roku artykułu 11 niżey podpisany Kurator teyże Massy wzywa ninieyszym powtornie wszystkich Wierzycieli do rzeczoney Massy krydalney niegdyś W. Joanny z Szaniawskich Piaskowskiey Starościny Jaraszczańskiey prawo i pretensye maiących, z mieysca swego mieszkania niewiadomych, a mianowicie: WW. Antoniego Nosarzewskiego, Petronellę Oborską, Andrzeia Rafałowicza, i Mikołaia Piaskowskiego lub Sukcessorow onychże, aby w dniu 27 Listopada r. b. 1812 o godzinie 4 po południu przed Trybunałem Cywilnym I. Instancyi Departamentu Radomskiego w mieście Radomiu pod Nr. 66 posiedzenie swoie odbywaiącym bądź sami osobiście, bądź przez swych Plenipotentow dostatecznie do tey czynności umocowanych niezawodnie stawili się w celu odebrania i przeyrzenia Rachunkow z dotychczasowey Administracyi złożyć się mianych, i uwag swych zgodnych z dobrem massy do Protokołu wyznaczonemu przez Trybunał delegowanemu podania, opisu massy przeyrzenia, dalszego sposobu Administracyi tey Massy obmyślenia, i potrzebnym Expensom zaradzenia, z tym ostrzeżeniem, aby ciż Wierzyciele na powyższym terminie tym pewniey stawili się, ile że w przypadku niestawienia się to co prawo mieć chce zaocznie postanowionym będzie, i wszelkie wynikłe ztąd skutki i szkody niestawaiący-sami sobie przypisać oraz do ustanowień przez stawaiących Wierzycieli zrobionych stosować się będą winni. — Dla czego zleciłem wręczenie ninieyszego obwieszczenia w kopii w Biorze Wgo Prokuratora Krolewskiego przy tymże Trybunale, i przybicie onegoż na drzwiach Izby Audyencyonalney, nakoniec potroyne onegoż umieszczenie w Gazetach Warszawskich i Krakowskich. — Działo się w Radomiu dnia 8go Października 1812 Roku.

S. Chałubiński, Patron przy T. C. I. J. D Rad. Kurator.

Podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 30go Października 1812 R. w Kozubowie Powiecie Szkalbmirskim Departamencie Krakowskim w dworze pod Nr. 1szym sprzedawane będzie przez publiczną licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu zboże w snopach niemłocone; to iest: żyto i pszenica JW. Margrabiego Pinczowskiego własne na zaspokoienie należytości Wyrokiem Wys. T. C. I. Inst. Dep. Krakowskiego pod 6 Czerwca r. b. wypadłego Ur. Wincentemu Brinkinowi powyższym Wyrokiem przysądzoney w kwocie 432 dukatow w złocie procz prowizyi i kosztow prawnych należącey się, za gotową w dobrey srebrney Kurant monecie. Życzący sobie nabycia wspomnionego zboża maią się w dniu i mieyscu oznaczonym zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze znaydować. — Dan w Kozubowie dnia 16go Października 1812 Roku.

Ignacy Korwin Gutowski, Komornik Pow. Szkalb. w Dep Krak.